

# MESSEL 2006

- Data wyjazdu:** 01 – 04 czerwca
- Miejsce:** Baza wojskowa 7 Armii Stanów Zjednoczonych w Darmstadt
- Uczestnicy:** Jarosław Sypka, Albert Kanior, Rafał Stemporowski, Marcin Sypniewski  
Czyli drużyna *WSAR ACTIVER*
- Zasady strzelania:** Każdy zawodnik w drużynie dostaje 20 naboju, czas strzelania: 4 minuty z pozycji leżącej do tarcz na dystansie 100 metrów. Liczone jest 17 najlepszych trafień, podczas strzelania dozwolona jest pomoc obserwatora korygującego ogień. Na drużynę przypada zatem 16 minut oraz 80 naboju.
- Zajęte miejsce:** III miejsce w klasyfikacji indywidualnej – **Jarosław Sypka**  
I miejsce w klasyfikacji drużyn zagranicznych  
I miejsce w generalnej klasyfikacji drużynowej

## Strzelania dodatkowe na odznaki (poza klasyfikacją, płatne):

1. Karabin M16A2, 20 naboju, 25 metrów, do tarcz z sylwetkami bojowymi z pozycji leżącej (sylwetki odpowiednio zeskalowane na 50, 100, 150, 200, 250 i 300 metrów) **CENA: 15€**
2. Karabin maszynowy M-249, 30 naboju, 25 metrów do tarczy **CENA: 20€**
3. Karabin SL8 **CENA: 15€**
4. Pistolet Glock 17 **CENA: 15€**

## Opis zawodów:

Jak wyżej wspomniano, zawody strzeleckie odbywają się na terenie poligonu szkoleniowego 7 Armii Stanów Zjednoczonych w okolicach Darmstadt, niedaleko Frankfurtu nad Mennem (40 km na południe od Frankfurtu).

Zawody odbywają się w piątek oraz sobotę od 07:00 do 16:00 (drużyna strzela raz: strzelający w piątek już nie strzelają w sobotę). Strzelanie tylko w jednej konkurencji – karabin M16A2 na dystansie 100 metrów z pozycji leżącej. Nagrody są rewelacyjne i godne podjęcia walki. Szkoda tylko, że puchar dostaje się jeden na całą drużynę.

W zawodach uczestniczą czteroosobowe drużyny, strzelanie 4 minuty na zawodnika, zatem 16 minut na drużynę (UWAGA! Do czasu wliczona jest zmiana zawodnika). W każdym z magazynków jest 20 naboju – ładujemy samodzielnie przed strzelaniem. Do końcowego wyniku oceniane jest 17 najlepszych trafień (zarówno do klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej). Każdemu strzelającemu pomaga obserwator, który korzystając z lunetki określa miejsca trafienia i może pomagać w korygowaniu ognia.

W bazie jest możliwość zakupu po sensownych cenach jedzenia (uwaga na pyszne lody!!!) oraz napojów. UWAGA! ALKOHOL BEZWZGLĘDNIIE ZABRONIONY – jeśli go wyczują prowadzący czy sędziowie, wówczas wylatuje się po prostu z bazy.

**UWAGA!!!!** Ogólnie drużyn uczestniczących w zawodach jest zazwyczaj 150 lub więcej!

**Ogólne wrażenia:**

Zawody bardzo ciekawe, doskonale zorganizowane. Noclegi zapewnione w namiotach wokoło boiska sportowego oraz w świetlicy/sali konferencyjnej miasta Darmstadt. Należy jednakże zabrać ze sobą karimatę, śpiwór oraz poduszkę. Okolica jest cicha i spokojna. Jedzenie najlepiej zabrać własne (jest jedna restauracja + market w pobliżu), miło mieć sztucce oraz czajnik bezprzewodowy lub kuchenkę LPG. Przyjazd najlepiej zaplanować na czwartek wieczór tak, aby wieczorem na świetlicy zająć wygodne miejsca do pozostawienia swoich rzeczy, rozłożenia karimaty ze śpiworem, no a przede wszystkim, aby po wyspaniu się, być na piątek zwartym i gotowym do działania. Następnie:

**Dzień I (Piątek)** – od rana (07:00) pomiędzy boiskiem sportowym a poligonem kursuje wynajęty autokar przewożący uczestników do bazy US Army. Przed wjazdem na teren bazy sprawdzane są dowody tożsamości i/lub paszporty. Po wejściu na teren bazy udajemy się do oznaczonego namiotu gdzie, dokonujemy zgłoszenia drużyny. Opłacamy wpisowe po czym udajemy się do namiotu z rosnącą w oczach kolejką, aby wykupić ewentualne dodatkowe strzelania. Każde strzelanie wiąże się z odstaniem swojego w kolejce. Zawsze przed jakimkolwiek strzelaniem wszyscy uczestniczący w nim są instruowani w zakresie obsługi i działania broni, z którą przyjdzie się zmierzyć. Podczas strzelania BEZWZGLĘDNI NALEŻY ZACHOWAĆ DYSCYPLINE. Wszystko tłumaczone jest do skutku, podczas samych strzelań również prowadzący ogień służą pomocą. Wszelkie zacięcia zgłaszamy standardowo podnosząc rękę, nie martwić się o upływający czas – prowadzący ogień są osobami stosunkowo ugodowymi ☺. Po wystrzeleniu odpowiednio dobrego wyniku udajemy się do oznaczonego namiotu, gdzie pokazujemy podpisane przez sędziego karty strzelań, na podstawie których otrzymujemy odpowiednią do danego strzelania odznakę. Zawody kończą się w okolicy godziny 16:00 – autokary zabierają uczestników już od godziny 15:00. Od 20:00 na terenie boiska sportowego rozpoczyna się *Social Evening* – przy piwie/soku/inne (płatne) oraz ewentualnym posiłku (również płatne) można porozmawiać z kolegami z innych krajów. Około 21:00 wieczór umiła występ tancerek (połączony ze striptizem).

**Dzień II (Sobota)** – od rana (07:00) pomiędzy boiskiem sportowym a poligonem ponownie kursuje wynajęty autokar przewożący uczestników do bazy US Army. Przed wjazdem na teren bazy sprawdzane są raz jeszcze dowody tożsamości i/lub paszporty. Tym razem lecimy do namiotu z rosnącą na oczach kolejką aby zapłacić za ewentualne dodatkowe strzelania. W sobotę strzelają również gościnnie ludzie niezwiązani z zawodami, co powoduje, że na poligonie są tłumy ludzi i dzikie kolejki do każdego strzelania. Może się w ten dzień zdarzyć sytuacja, iż wykupimy strzelanie ale nie zdążymy go zrealizować – wówczas pieniądze przepadają!!!!. Zawody kończą się w okolicy godziny 16:00 – autokary zabierają uczestników już od godziny 15:00. Od 20:00 na terenie boiska sportowego rozpoczyna się *Ogłoszenie wyników* – przy piwie/soku/inne (płatne) oraz ewentualnym posiłku (również płatne). Po ogłoszeniu można iść spać lub wyruszyć w drogę powrotną (co zresztą sugerujemy). NAGRODY SĄ REWELACYJNE!!!!

**Minusy imprezy:**

Jak już wspomniałem, impreza jest doskonale zorganizowana, jednakże da się zauważyć w niej kilka minusów:

1. Długa i nużąca podróż. 20 godzin w samochodzie w jedną stronę to standard, nie licząc już naszych ukochanych dróg. Jak najczęściej przejechać nocą i modlić się, aby nie trafić na korki na autostradach.
2. Same zawody dość ubogie, „tylko” 20 strzałów do tarczy na zawodnika za 40€ (na drużynę) to troszkę za mało jak na przebytą podróż, choć po zdobyciu nagrody zapomina się i o tym.
3. Dodatkowe strzelania generują dodatkowe koszty. Szacunkowo po zliczeniu opłat za wszystkie możliwe strzelania wraz z zakupem do nich odznak, zostawia się tam minimum około 150€, co powoduje, iż impreza do tanich się nie zalicza.
4. Jedzenie poza bazą stosunkowo drogie a piwo okropne – niemal zabarwiona woda ze szczyptą chmielu, która leżała 30 minut koło alkoholu.
5. Częstym przypadkiem jest otrzymanie uszkodzonej broni. Wówczas człowieka szlag trafia, bo ileś tam *Euro* idzie w błoto – ponadto nie są to zawody przez co żadne protesty nie pomagają – chcąc poprawić wynik należy ponownie wykupić strzelanie.
6. **NIE WIERZYĆ POD ŻADNYM POZOREM INSTRUKTOROM MÓWIĄCYM JAK STRZELĄĆ.** Amerykanie nie umieją strzelać, zatem nie wiedzą jak korygować ogień. Po otrzymaniu broni należy oddać te trzy próbne strzały, a obserwator **MUSI** dokładnie obserwować miejsce trafienia. Zdarzają się niestety przypadki otrzymania broni, w której:
  - a) sprężyna przy każdym strzale wydaje rewelacyjne „bdaaaagggg...!!” sugerujące, iż kolejne strzały mogą trafiać do tarczy systemem losowym, lub
  - b) otrzymania broni typu „celuj w lewą dolną podstawę wału przed tarczą aby strzał w nią w ogóle trafił”, lub
  - c) otrzymanie broni zacinającej się po każdym kolejnym strzale, zakleszczającej łuski lub miażdżącej naboje w komorze amunicyjnej.

Ogólnie takie „zdarzenia losowe” mocno zatruwają nam krew, tym bardziej, że w takich przypadkach również odwołania i protesty niewiele pomagają (Amerykanie wychodzą z prostego, aczkolwiek w swej prostocie rewelacyjnego założenia, że broń jest zawsze dobra, tylko strzelec do dupy...)

**Dodatkowe uwagi i spostrzeżenia:**

1. Zawody jak tylko się da realizować piątek, podobnie jak dodatkowe strzelania. Wówczas jest stosunkowo mało ludzi i nie czeka się wieczności w kolejkach. Sobota to dzień męki: pojawiają się setki „niedzielných strzelców” wraz ze swoimi rodzinami. No i oczywiście każdy z nich chce „sobie postrzelać”. Szkoda wówczas czasu i nerwów, gdyż już po czterech godzinach takiego strzelania rzadko która broń jest sprawna.
2. Podczas zawodów sprawdzić numer tarczy do której się strzela! Stanowiska strzeleckie są rozmieszczone dość blisko siebie i nie raz zdarzyło się, że zawodnicy strzelali się nie do swojej tarczy.
3. Gdy stoimy w kolejce do jakiego strzelania niech inna osoba trzyma już inną kolejkę.
4. W drużynie koniecznie trzeba mieć choć jedną osobę biegle mówiącą po angielsku.
5. Nie zostawiać czegokolwiek na ostatnią chwilę – nawet powrotu autokarem – można się nie załapać, co nie jest miłe...
6. Jedzenie zabrać ze sobą, inaczej wyjazd będzie kosztował i 250 €
7. Zaopatrzyć się w dobrą mapę. Dojazd do Darmstad i świetlicy nie jest taki łatwy jakby się wydawało.
8. Podczas jazdy samochodem uzbroić się w cierpliwość i stosunkowo jak najmniej robić przystanków.

**Zdjęcia:**



*WSAR ACTIVER* w bazie 7 Armii Stanów Zjednoczonych



Strażnicy przy wjeździe do bazy



Świetlica - tak się śpi



Przecudowne nagrody



Wręczenie nagrody głównej